

Szkice zawarte w niniejszym wyborze pochodzą z lat 1996–2017. Pięć z nich dotyczy sztuki przekładu literackiego, pozostałe – sztuki bądź sposobów czytania, przede wszystkim takich tekstów, które „stawiają opór”, nie mieszczą się w ramach znanych metod interpretacji. Pierwsze trzy rozdziały są poświęcone polskim przekładom dzieł Jamesa Joyce’a, dawnym i nowym. Analizując przekłady Zygmunta Allana, Jerzego Jarniewicza i Adama Poprawy, omawiam ich różnorakie zalety oraz kilka istotnych odstępstw od znaczeń oryginałów, natomiast w przypadku przekładów Macieja Słomczyńskiego staram się przedstawić jego metodę translatorską, moim zdaniem – z gruntu błędną. Wyrażam również nadzieję, że powstanie nowy polski przekład *Ulyssesa*. Pozostałe szkice translatologiczne dotyczą polskich przekładów powieści Toni Morrison oraz tłumaczeń na angielski wierszy Wisławy Szymborskiej autorstwa Stanisława Barańczaka i Clare Cavanagh. W obydwu przypadkach roztrząsam związki między konkretnymi decyzjami tłumaczy a estetyczną i polityczną „dominantą” oryginałów.

W rozdziale czwartym opisuję wyobraźnię obywatelską dwóch czołowych modernistów, Ezry Pounda i Jamesa Joyce’a, a także, w przypadku Pounda, usiłuję określić sposób lektury jego *Pieśni*, który wynikałby z tego, jak on sam rozumiał i przedstawiał kwestię obywatelstwa. W rozdziale poświęconym wariacjom na temat *Lorda Jima* w powieściach Ngugiego wa Thiong’o i Ralpa Ellisona omawiam dość powszechną, zwłaszcza w literaturach postkolonialnych, praktykę „pisanie Conrada na nowo”, przedstawiania podobnych, jak w tekstach Conrada, sytuacji fabularnych z perspektywy innej niż ta właściwa białym Europejczykom

bądź Euro-Amerykanom. Jest to tekst wykładu, który wygłosiłem na Festiwalu imienia Josepha Conrada w Krakowie w 2014 roku. Również ostatni rozdział książki jest tekstem napisanym z myślą przede wszystkim o słuchaczach, a nie czytelnikach, wygłoszonym na konferencji poświęconej twórczości Rafała Wojaczka w Ossolineum w roku 2015. Dotyczy on dwóch sposobów odczytywania poematu prozą pt. *Sanatorium*: psychoanalitycznego i filologiczno-literackiego.

Rozdział ósmy poświęcony jest sposobom lektury dwóch poematów Franka O'Hary, „Pamięci moich uczuć” oraz „Biotherm”. Są to trudne, niezwykle „oporne” teksty, zatem analizuję je bardzo drobiazgowo, starając się wykazać, dlaczego w przypadku „Biotherm” żaden z usankcjonowanych modeli hermeneutycznych nie spełnia swojego zadania. W tekście o Donaldzie Barthelmie sugeruję, że czytanie niektórych jego opowiadań tak, jak przywykliśmy czytać wiersze, przynosi ciekawszy rezultat niż lektura oparta na uznanych sposobach interpretacji prozy fabularnej. Rozdział poświęcony wczesnej twórczości Williama Burroughsa dotyczy przede wszystkim jego założeń estetyczno-ideologicznych oraz pożytków płynących z ciągłego odwoływania się do tychże założeń podczas lektury *Nagiego lunchu*.

Wszystkie zamieszczone tu teksty, z wyjątkiem tego o Poundzie, były już publikowane. Dokładne informacje na temat pierwodruków podaję w nocie bibliograficznej na końcu książki.

Tadeusz Pióro